

Festiwal Ł4K będzie!

- Wybrane jeszcze w ubiegłym roku hasło festiwalu: „Przyszłość bez powrotu”, nabrało nowych znaczeń – mówi producentka wydarzenia Kamila Golik. – Planując kolejną edycję, myśleliśmy o tym, jak współczesny świat ze swoją kulturą i stylem życia wdziera się w historyczną tkankę miasta; zastanawialiśmy się, jak wpływa na nas fakt, że żyjemy w przestrzeni, która nie powstała dla nas; jak dopasujemy się do niej i przekształcamy ją. W Łodzi ta kulturowa przemiana jest bardzo ważna. W 2020 roku przyszłość zjawiała się jednak szybciej i w sposób, którego mało kto mógł się spodziewać.

- Łódź jest elementem globalnej układanki, należy do świata. Obostrzenia związane z pandemią wszędzie zmieniły plany w wymiarze ludzkim i społecznym. Ostatnie wydarzenia nadały festiwalowi nowy kontekst i sprawiły że stał się częścią rzeczywistości, która bez naszego udziału zmienia nasze życie. Dlatego, tak jak wiele innych zdarzeń, tegoroczny festiwal zmienia swoją formę – tłumaczy Agnieszka Zawadowska, kuratorka odpowiedzialna za sztuki wizualne.

Gotowy już program festiwalu musiał ulec zmianie. Organizatorzy zdecydowali się podzielić go na dwie części. Pierwsza, stanowiąca swego rodzaju zapowiedź, odbędzie się we wrześniu tego roku. Festiwal w pełnym wydaniu został zaplanowany na 2021.

We współpracy z trójką festiwalowych kuratorów – obok wspomnianej Agnieszki Zawadowskiej są są nimi Marcin Tercjak (muzyka) i Piotr Ratajczak (teatr) – powstał program uwzględniający różne dziedziny sztuki i wielokulturowe inspiracje, ale umożliwiające bezpieczne uczestnictwo. Więcej jest wydarzeń plenerowych, część spotkań będzie transmitowana na żywo w internecie.

- Rozważaliśmy możliwość przeniesienia festiwalu do sieci. Uznaliśmy jednak, że jego istotą jest bliskość, aktywność, osobiste doświadczenie – mówi Kamila Golik. – Mamy w zanadrzu streamingi, ale jednak chcemy, żeby to były prawdziwe spotkania z dobrą kulturą miejską.

Autorem festiwalowego plakatu, podobnie jak w ubiegłych latach, jest Krzysztof Iwański. Symboliczny wir wciąga na nim łódzką przeszłość i teraźniejszość, formując nową, nieznaną jeszcze przyszłość. W której jednak na pewno będziemy potrzebować kultury.

Na realizację wydarzeń muzycznych organizator festiwalu, czyli Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, otrzymał od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dotację w wysokości 300 tys. złotych. Pozostałe wydarzenia są finansowane z dotacji celowej Urzędu Miasta Łodzi i środków przekazanych przez sponsorów, partnerów. W tym roku będzie to m.in. Rossmann i MCKB, Veolia, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz prywatni darczyńcy.